

CENNIK

MATERIAŁÓW DO ORGANIZACJI Imprez na Orientację:
lampiony, karty startowe, książeczki i odznaki InO.

od dnia 01.03.2000 roku

Ilość [p]	Lampiony	Karty startowe	Ilość [szt.]	Książeczki InO	Odnznaki InO
1	15,00 zł/[p]	20,- zł/[p]	1+10	2,- zł	5,- zł
2+5	12,50 zł/[p]	17,- zł/[p]	11+50	1,50 zł	4,50 zł
6+15	10,00 zł/[p]	14,- zł/[p]	51+100	1,25 zł	4,- zł
pow. 15	8,00 zł/[p]	12,- zł/[p]	pow. 100	1,- zł	3,50 zł

[p] oznaczenie paczki zawierającej 100 szt.

Wystawiamy rachunki uproszczone na ww. materiały. Jeżeli sprawy załatwiane są drogą pocztową należy doliczyć koszt przesyłki (ok. 10+20 zł. – zależne od wagi).

Istnieje również możliwość zamawiania medali i odznak klubowych z półtoramiesięcznym wyprzedzeniem. Cena jest uzależniona od nakładu, ilości kolorów i wykroju.

Wszelkie informacje można uzyskać na imprezach PP u członków KInO ZG PTTK. Za ww. usługi odpowiedzialny jest Kol. Dariusz ZAJĄC tel. 0601-825-478, fax. 048-362-25-26.

Wykaz odznak InO będących w sprzedaży:

1. Odznaki „**Duże InO**” (brązowa, srebrna i złota),
2. Odznaki „**Za Wytrwałość**” (I-stopień, II-stopień, III-stopień),
3. Odznaki „**100 lat InO**” i „**25 lat OInO**”
4. Organizator InO – od września
5. Przewodnik InO (normalna i miniaturka),
6. Regulaminy Turystycznych InO – Dariusz Zajac (**bezpłatnie**).

TRAMWAJ

Pismo uczestników InO nr 33

Numer przygotowany i wydany przez

KInO NEPTUN Gdańsk

Redaktor prowadzący: Karol Kalsztein

Artykuły: Wiktor Marczak (SG Warszawa), Waldemar Fijor (KInO SKARMAT)
Olo Kędzior (KInO SKARMAT), Andrzej Krochmal vel Promul (HKT TREP), Dariusz Zajac (KInO SKRÓTY), Andrzej Wysocki (GKT CYRKINO).

24

TRAMWAJ

Pismo uczestników InO



I Mistrzostwa Województwa Pomorskiego

w Marszach na Orientację

„GOSK 2000”

3 – 5 marca 2000 roku

Pierwszy numer Tramwaj-a w roku zaczynającym się cyfrą 2

Drodzy Czytelnicy, inowcy, koleżanki i koledzy !!!

Przyczłapał sobie do nas nowy rok, taki szczególny bo pierwszy zaczynający się dwójką z przodu. Jeszcze niecałe dziesięć miesięcy i będziemy mieli XXI wiek. Andrzej Wysocki w reklamówkach ino podaje, że jest to dyscyplina tegoż właśnie wieku, oby miał rację.

Póki co mam nadzieję, że wszyscy z Was wyposzczeni po obzarstwie bożonarodzeniowym, szaleństwach noworocznych zwarci i gotowi stanęliście na starcie pod najwyższą górą niżej środkowoeuropejskiego w ten ostatni weekend karnawału. Dla młodszych miłośników orientacji przypomnę, że to właśnie tu powstała pierwsza w Polsce mapa do biegu na orientację.

Nowy rok to nowe wyzwania w naszym środowisku i tak - dla Komisji InO ZG żeby miała szansę się spotkać i omówić np. kategorie w ino, dla organizatorów - żeby mieli szansę organizować imprezy na przyzwoitym poziomie, dla budowniczych - żeby stawiali PK tam gdzie zamierzali postawić, dla uczestników - jedynie słusznych azymutów na metę oraz samych zer na fiszkach, komisjom odwoławczym - aby nie miały okazji pracować przy zielonym stoliku, wszystkim - zadowolenia z własnych wyników osiągniętych w lesie jak także i przy organizacji imprez, „Neptunowi” - aby nie musiał dolożyć do kolejnej imprezy ogólnopolskiej, sobie - istotnych zmian na długie lata. Na koniec apel „Pamiętajmy, że imprezy na orientację to turystyka, a nie sport”.

PS.

W ostatnich tygodniach dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci Andrzeja Pasionka Przewodniczącego Polskiego Związku Biegu na Orientację, osoby której zasługi dla polskiej orientacji tak turystycznej jak i biegowej są niepodważalne.

Wasz Redaktor prowadzący
Karol Kalsztein

Tak, to już 10 lat minęło, od kiedy trwa rywalizacja o PP w kategorii TS! (W kat. TJ dopiero od roku 1992). Tylko pierwsza edycja PP miała niezbyt precyzyjnie ustalone zasady klasyfikacji. Od 1991 roku regulamin PP jest w ogólnych ramach stały. To chyba dobrze, bo wszyscy zainteresowani zdążyli się przyzwyczaić, a niektórzy polubić. Od 1993 roku DMP nie są punktowane w PP jako specyficzna rywalizacja środowisk.

A jak to się zaczęło? Byłem jednym z inicjatorów rywalizacji w maratonach na orientację, jak się wtedy nazywało wieloetapowe imprezy. Jeśli już wybierałem się gdzieś w Polskę, to na imprezę wieloetapową, na krótszą bowiem szkoda było czasu i pieniędzy na podróż. Wtedy były to nieliczne imprezy takie jak szczeciński POLARIS, wrocławski ORIENTOP, przemyśki MARATON GÓRSKI, czy uważany za skrajnie trudny gliwicki RYZBAN. Taką imprezą była oczywiście i akademicka MATNIA - wówczas jeszcze nie Indywidualne MP. Padł więc pomysł, aby prowadzić jakąś zbiorczą klasyfikację wyników takich właśnie imprez. Nie potrafię wskazać głównego pomysłodawcy. Wszystko wówczas zmieniło się z imprezy na imprezę. Jeśli mogę zawrzeć mojej pamięci, to "mieszali" przy tym pomysły między innymi: Zbyszek Socha, Waldek Fijor, Andrzej Przychodzeń, Andrzej Krochmal, Andrzej Wysocki, Romek Trocha, Edek Fudro, Krzysiek Kula, Zbyszek Tarnowski, Adam Skoczyński, Piotrek Zielczyński. Przepraszam, jeśli o kims zapomniałem. Po paru latach rozmów i przymiarek wystartował więc PP. Tak na próbę, czy pomysły chwyci. Zainteresowanie było większe niż przypuszczaliśmy, mamy więc PP do dzisiaj.

Wiele imprez zaliczanych było do PP jedynie incydentalnie, inne znowu po kilka razy.

Do takich "recydywistów" należą nie istniejące już (przynajmniej w PP): pałucka AZYMA, gruzdzicki EKOTON, gdańska AZIMA, pszczyńskie TROPY ŻUBRA,

dolnośląski ORIENTOP i wiele innych. Ale są imprezy, które corocznie, lub co dwa - trzy lata pojawiają się w kalendarzu PP od samego niemal początku. Są to: gliwickie DOMINO, radomski MARATON, warszawski PODKUREK, koszaliński ORIENTEERING, częstochowski KOMPAS, toruński SKARMAT, szczeciński GRYF, gdański PUCHAR NEPTUNA. Co pewien czas wchodzi do PP nowe imprezy, jak choćby ostatnio: jeleniogórski PUCHAR CHYBOTKA, sanockie CZADY, czy warszawskie MIKOWMANO. Dwie imprezy odbywają się corocznie, choć w różnych regionach. Są to: Indywidualne MP MATNIA oraz NOCNE MP (od 1992r.).

Z okazji jubileuszu przypomnę trzy pierwsze miejsca w dotychczasowych edycjach PP:

rok 1990	1. Andrzej Krochmal	2. Wiktor Marczak	3. Andrzej Przychodzeń
rok 1991	1. Andrzej Kędziorek	2. Roman Trocha	3. Krzysztof Ligienza
rok 1992	1. Adam Skoczyński	2. Roman Trocha	3. Andrzej Krochmal
rok 1993	1. Krzysztof Ligienza	2. Roman Trocha	3. Janusz Kaczmarek
rok 1994	1. Dariusz Lipiński	2. Dariusz Zajac	3. Andrzej Krochmal
rok 1995	1. Andrzej Krochmal	2. Janusz Kaczmarek	3. Dariusz Lipiński
rok 1996	1. Piotr Hercog	2. Janusz Kaczmarek	3. Karol Kalsztejn
rok 1997	1. Karol Kalsztejn	2. Piotr Hercog	3. Janusz Kaczmarek
rok 1998	1. Karol Kalsztejn	2. Piotr Hercog	3. Marcin Krasuski
rok 1999	1. Karol Kalsztejn	2. Roman Trocha	3. Marcin Krasuski

Zapewne większość uczestników imprez pucharowych zna te nazwiska, chociaż niektórzy z nich startują teraz już rzadziej. Mam jednak nadzieję, że np. Adam Skoczyński czy Darek Lipiński będą pojawiać się częściej na starcie. Przy tej okazji chcę zapowiedzieć do Zbyszka Tarnowskiego o rozważenie ewentualności dalszych startów. Z drugiej strony patrząc przydałoby się przewietrzyć czołówkę. Tylko bowiem kilku juniorom udało się wejść do TS w dobrym stylu. Byli to między innymi: Krzysztof Ligienza, Paweł Faferek, Janusz Kaczmarek, Piotr Hercog, Karol Kalsztejn, Marcin Krasuski.

W dotychczasowych 10 edycjach PP poszczególne środowiska uplasowały w pierwszej "10" następujące ilości swoich reprezentantów:

Warszawa -27, Toruń -21, Dzieżoniów - 15, Gdańsk i Częstochowa - po 9, Śląsk - 8, Szczecin - 2, Grudziądz - 2, Koszalin i Piła - po 1.

Zadałem sobie trochę wysiłku i przeprowadziłem punktację, identyczną jak w PP (1 m. - 30 pkt, 2 - 27,, 27 - 1 pkt) na koniec każdej edycji PP. Kolejność po 10 latach wyszła następująca (przepraszam za małą dokładność wynoszącą kilka punktów):

Warszawa - 969, Toruń - 623, Dohny Śląsk - 507, Śląsk - 461, Gdańsk - 357, Częstochowa - 276, Szczecin - 156, Radom - 150, Grudziądz - 110, Koszalin - 63, Wielkopolska - 42, Piła - 21, Sanok - 19, Lublin - 14, Podlasie - 9.

Warto zauważyć, że obok tradycyjnie silnych środowisk pojawiają się nowi groźni rywale jak Sanok czy Podlasie. Nieestety są też środowiska słabnące jak Grudziądz lub Wielkopolska (Międzychód, Międzyrzecz, Opalenica, Gorzów). Dochodzi też do zmiany środka ciężkości w ramach dużych regionów. Tak na Śląsku podupadła Przeczyna, a na Dolnym Śląsku zaktywizował się rejon Jeleniej Góry i Zgorzelca. Te wszystkie zmiany świadczą, że imprezy na orientację (w tym również PP) żyją, że nie kostnieją, lecz zmieniają dostosowując do nowych potrzeb.

Na koniec - jako sędzia PP - pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do ukształtowania obecnej formy Pucharu, oraz organizatorom pucharowych imprez. To oni bowiem zapewniają orientacyjnej braci godziwą rozrywkę i możliwość rywalizacji. Wszystkim zaś inowcom życzę, aby PP rozwijał się przez następne dziesięciolecia.

Wiktor Marczak

II Zlot Przodowników InO – Gniew '99

czyli niech żałuje, kto nie był.

Celem zmierzających na II Zlot Przodowników InO był, z początkiem grudnia '99, średniowieczny zamek w Gniewie.

Baza zlotu była strzałem w 10-tkę. Nocleg w zamkowym dormitorium, pobudka strzałem z hakownicy, możliwość uczestniczenia w biesiadzie średniowiecznej, ognisko w jeszcze nie odremontowanym skrzydle zamku oraz szereg innych atrakcji turystycznych stworzyło doskonały klimat do wymiany poglądów i prowadzenia burzliwych czasem debat w sprawach istotnych dla inowskiej braci.

Bardzo ważne, że na zlocie pojawili się także ci z przodowników, których nie widuje się na imprezach Pucharu Polski, wiadomo dzięki temu że działają. Przyjechali na zlot choć czasem oznaczało to dla nich podróż w poprzek Polski.

Niełatwo, będzie następcom przebić atrakcyjność zlotu w Gniewie, ale ponieważ nie jest to niemożliwe, bo interesujących miejsc w Polsce nie brakuje, niech będzie to swego rodzaju wyzwaniem dla kolejnych organizatorów.

Warte podkreślenia jest to, że z tegorocznego Zlotu, każdy mógł wyjechać z kalendarzem imprez na rok 2000. Nie udało się Komisji InO ZG tego dokonać na I Zlocie w Warce a powinno to stać się niejako złotową tradycją.

Zlot PInO, który przebojem wszedł do kalendarza imprez, stał się niewątpliwie znaczącym wydarzeniem i nie mam co do tego wątpliwości, że bardzo potrzebnym. Na imprezach pucharowych i mistrzowskich trudno znaleźć czas, żeby na spokojnie pogadać w szerszym gronie.

Organizacja zlotu jest dość poważnym przedsięwzięciem, dlatego jego dotychczasowym organizatorom Darkowi Zajacowi (I Zlot w Warce) jak i Maćkowi Sokołowskiemu (II Zlot w Gniewie), którzy swoimi pomysłami nadali tej imprezie pierwszy kształt należą się szczególne podziękowania.

W. Fijor

OTP na InO

W dniu 10 stycznia 2000 roku Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK uprzejmie zawiadomiła:

„Dopuszcza się zdobywanie TP na imprezach InO – pieszych w ilości do 50% - jak za zwiedzanie miast, jeżeli w programie imprezy zostały uwzględnione walory krajoznawcze terenu”.

Powyższą decyzję podjęto na Plenarnym posiedzeniu KTP w dniu 18 grudnia 1999 roku.

PS. Aby punkty zaliczyć do OTP należy bardzo dokładnie rozpisać trasę przejšcia. Często posługujemy się mapami niepełnymi i dlatego po powrocie z imprezy mamy problem rozpisania trasy. Dlatego prosba o organizatorów budowniczych tras, aby rozpisali przebieg tras (z uwzględnieniem dojść lub imprez towarzyszących) przy wzorcówkach (mapach) lub w protokole.

Tak rozpisane trasy w książeczce niczym nie będą się różniły od innych zespołów.

Andrzej Krochmal

Wspomnienia z...

Złot, sobota – czyli to, czym właściwie nie był.

W założeniach pierwotnych złot miał być imprezą szkoleniową, zaś pozostałe atrakcje (co prawda wyśmienite) miały być tylko specjalnym dodatkiem do żmudnych i czasem nudnych oraz ostrych wypowiedzi. Niewielki przedsmak prawdziwej idei złotu wytworzył się w momencie, gdy kierownik imprezy zapowiadał rogaciznę z wieprza, oraz zebra starego kaloryfera (ponoć saraceńskiego). Fakt faktem uczta była, no może jej wstęp, no bo co to takie zeberko na mój będący bez dna (czasami) kałdun. Po skromnym zapiciu zupa czerwoną i żółtą nastąpiła część artystyczna, i tak:

1. Zawody w ... piwem, lubo też we wzorkowaniu nietypowym fryzem okolicznych ścian i parkietów – wygrał Karol K.
2. Zamiast średniowiecznych baletnic wystąpiło dwóch, jeden co lata i drugi co skaka. Nie chcieli się pozabijać mieczami lecz tylko udowodnić kto...

I tu nastąpiło drugie pokonanie „Neptuna”, co niektórzy wiedzą, iż pierwsze pokonanie tego dziwnego stwora nastąpiło na OWRP '99, a dokładniej w Ossowcu.

3. Przygrywki wspaniałej kapeli mazowieckiej (to chyba zamiast nastrojowej muzyki średniowiecznej), tu ujawnił się ponownie wspaniały talent Witka, Maćka, Bosego, Brody – to ten z Przemysła i paru jeszcze innych osób – czy tak nie można by na każdej imprezie.

Po propozycji do ponownego obradowania większość stwierdziła, iż jeszcze zupa została (ta żółta) i szkoda aby się zmarnowała.

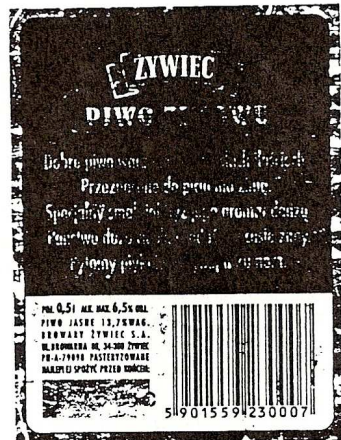
Ze złotu wyjechałem z mieszanym uczuciem, uważam iż program złotu był źle przemyślany i obwiniam za to jedynie Komisję InO ZG PTTK, gdyż to ona jest organizatorem tego **szkolenia** i to ona zatwierdza regulamin tejże imprezy.

UWAGA !!!

(artykuł strzeżony prawem autorskim – przedruk lub powielanie zabronione).

Kmieć Marny
FREE BUGS

InO ciekawostki



„Dobre piwo warzone w małych ilościach.
Przeznaczone do picia *ino* zimą.
Specjalny smak jak też jego aromat dadzą
Państwu dużo ciepła i radości w czasie zimy.
Pietyomy piwkarz – chybajta ku nom.”

Nadesłał PROMIL

EkoIno?

DMP'99, ETAP I, TS...

W końcu 2. etapu (bo etap I. był moim drugim) pot zalewa mi oczy, ledwo powłóczę nogami. Po 40 minutach poszukiwań rezygnuję z PK 6 i PK 1. Biegiem wracam na PK 7. Stamtąd biegiem na PK 8. Nie trafilem, rezygnuję (już w tłustych), choć wiem, że jestem blisko. Intuicja podpowiada mi, gdzie jest wycinek I. Tam są dwa PK. Odbijam w lewo z drogi na PK 11. Biegnę przez las. Las się nagle kończy i wybiegam na... zrab z kilkucentymetrowymi nasadzeniami sosny. Z daleka widzę PK na pagórkach. Wiem, że to „towarzysze” - nie dbam o to. Łapię 2 PK oddalone od siebie o ileś tam dziesiąt, setek zniszczonych bezpowrotnie drzewek. Nie byłem tam jedyny...

PODKUREK'99, ETAP I, TS...

Wszystko idzie gładko. Mapa rozpracowana, wszystko pod kontrolą. Idziemy z Jeżem ścieżką na wycinku 8♦ w stronę wycinka 7♥ z LOP-ką. Drogę przebiega nam stado saren. Jeżu ich nie widział, ja tak. Piękne. Na LOP-ce nie wiadomo o co chodzi, ale czesząc teren i następnie idąc na następny PK, natknąłem się na kilka sarnich (?) legowisk w wysokiej trawie...

Jak wyżej, ETAP III...

Tu już lepiej. Tylko 150 metrów azymutem z PK 12 na początek LOP-ki znowu przez sadzonki (tym razem sosnowe).

Obecnie rzadko już się zdarza, aby budowniczy poprowadził trasy przez zboże lub inne użytki rolne. Niestety, powyższe, przytoczone przeze mnie przykłady z ostatnich imprez pucharowych dowodzą, że budowniczo wie zbyt mało uwagi przywiązują do „ekologii” imprez na orientację (piszę „ekologii”, bo ekologiczne nie mogą być).

Nie trzeba wielkiego doświadczenia, aby przewidzieć, jaką drogę wybiorą zawodnicy. Można więc przecież do minimum ograniczyć ich negatywny wpływ na środowisko naturalne, a jest to nie tylko wydeptywanie roślinności (tak naturalnej, jak i sadzonej) i płoszenie zwierząt. To także niszczenie bardzo cienkiej warstwy gleby, np. na nie zalesionych wydmach. Wbrew pozorom ma to dość duże znaczenie, gdyż wtórna sukcesja roślin, pozwalająca zapobiec zjawisku rozwiewania piasku, jest długotrwała.

Także lampiony swymi nienaturalnymi kolorami płoszą zwierzęta, a kredki świecowe mogą być połkane przez np. ptaki. Staje się to problemem szczególnie wtedy, gdy wiszą one w lesie przez całą zimę.

Istnieje kilkanaście siedliskowych typów lasów - od borów suchych do łągów i olsów. Każdy z tych typów cechuje się odmienną odpornością na wpływ InO. Uważam, że przynajmniej przodownicy InO powinni posiadać większą wiedzę i świadomość ekologiczną, aby zawody były bezpieczne dla środowiska.

Inna sprawa to współpraca z formalnymi gospodarzami lasów - leśnikami. Jest ona bardzo ważna. Wątpię jednak, czy nadleśniczy spod Połczyna po obejrzeniu stratowanych drzewek będzie nas chętnie widział ponownie na swoim terenie.

Uważam, że w programie szkolenia przodowników InO powinny znaleźć się tematy z zakresu podstawowej wiedzy o ekologii lasu, negatywnych skutkach InO i sposobach ich zapobiegania. W programie szkolenia organizatorów InO znajduje się lakonicznie brzmiący temat: „Ochrona przyrody i bezpieczeństwo w InO”, natomiast w programie szkolenia przodowników InO tematu związanego z tym problemem, choćby w najmniejszym stopniu, nie uświadczysz...

OCENA OGÓLNOPOLSKICH IMPREZ NA ORIENTACJĘ ZA ROK 1999

1. DRUŻYNOWE MP (DMP)	206	ALBATROS	Koszalin	P.Fiferek	0,95/1	237,9	226,24
2. PUCHAR BOGATYNI	1/6	KTK LAPIGUZ	Siedlęcin	A.Rodziewicz	0,91/4	242,38	221,54
3. INDYWIDUALNE MP (MATNIA)	83x2	NEPTUN	Gdańsk	M.Sokolowski	0,94	211,8	199,09
4. PODKUREK	87	HKT TREP OPTIK Praga Pld.	Warszawa	A.Krochmal	0,885	223,56	197,85
5. NOCNE MP	1/6	EGZOTYK	Częstochowa	P.Herzog	0,91/4	205,86	188,15
6. MIKOWMANO	74	PIELGRZYM	Warszawa	S.Łub	0,865	215,3	186,23
7. DOMINO	98	CYRKINO	Gliwice	A.Wysocki	0,898	194,04	174,25
8. MARATON	64	SKRÓTY	Radom	D.Zając	0,84/4	202,1	170,57
9. CZADY	58	SKILNO POLUDNIE	Sanok	G.Zając	0,828	200,71	166,19

(n)

(k)

gdzie: n - łączna liczba uczestników w kat. T1 i T5 K - współczynnik uczestnictwa K=1-10/n
oraz wyłączenie dla DMP: TD+T1+T5-TK

TRASY /100/		
1. DRUŻYNOWE MP	78,81	
2. PUCHAR BOGATYNI	78,7	
3. PODKUREK	76,45	
4. INDYWIDUALNE MP	73,81	
5. CZADY	72,78	
6. DOMINO	69,8	
7. NOCNE MP	68,21	
8. MIKOWMANO	66,91	
9. MARATON	64,58	

SĘDZIOWANIE /70/		
1. PUCHAR BOGATYNI	57,21	
2. MIKOWMANO	53,89	
3. DRUŻYNOWE MP	53,08	
4. CZADY	52,93	
5. INDYWIDUALNE MP	52,67	
6. PODKUREK	50,46	
7. MARATON	50,04	
8. NOCNE MP	49,29	
9. DOMINO	48,92	

PROGRAMY /30/		
1. DRUŻYNOWE MP		23,5
2. PUCHAR BOGATYNI		23,26
3. NOCNE MP		23,24
4. PODKUREK		22,18
5. MIKOWMANO		21,72
6. INDYWIDUALNE MP		19,99
7. MARATON		19,9
8. CZADY		18,93
9. DOMINO		18,46

OPRAWA ZAWODÓW /30/		
1. PUCHAR BOGATYNI	26,27	
2. DRUŻYNOWE MP	25,58	
3. MIKOWMANO	23,32	
4. PODKUREK	22,69	
5. NOCNE MP	21,12	
6. MARATON	20,69	
7. INDYWIDUALNE MP	19,31	
8. DOMINO	18,86	
9. CZADY	16,6	

ŚWIADCZENIA /30/		
1. PUCHAR BOGATYNI	25,18	
2. DRUŻYNOWE MP	24,25	
3. DOMINO	20,54	
4. PODKUREK	20,43	
5. MIKOWMANO	20,39	
6. NOCNE MP	17,82	
7. MARATON	17,18	
8. INDYWIDUALNE MP	16,67	
9. CZADY	15,27	

ODCZUCIA /10/		
1. PUCHAR BOGATYNI		9,18
2. DRUŻYNOWE MP		8,58
3. PODKUREK		7,75
4. MIKOWMANO		7,69
5. DOMINO		7,31
6. INDYWIDUALNE MP		7,11
7. MARATON		6,96
8. CZADY		6,8
9. NOCNE MP		6,71

REGULAMINY /10/		
1. DRUŻYNOWE MP	8,83	
2. INDYWIDUALNE MP	8,42	
3. PODKUREK	8,2	
4. MARATON	7,82	
5. NOCNE MP	7,65	
6. MIKOWMANO	6,92	
7. PUCHAR BOGATYNI	6,86	
8. CZADY	6,53	
9. DOMINO	6	

PROTOKÓŁ /20/		
1. DRUŻYNOWE MP	17,25	
2. PUCHAR BOGATYNI	15,73	
3. PODKUREK	15,43	
4. MARATON	14,93	
5. MIKOWMANO	14,46	
6. INDYWIDUALNE MP	13,83	
7. NOCNE MP	11,82	
8. CZADY	10,87	
9. DOMINO	4,15	

TRASY+SĘDZ-PROGRAM /200/		
1. PUCHAR BOGATYNI		159,17
2. DRUŻYNOWE MP		155,39
3. PODKUREK		149,09
4. INDYWIDUALNE MP		146,47
5. CZADY		144,64
6. MIKOWMANO		142,52
7. NOCNE MP		140,74
8. DOMINO		137,18
9. MARATON		134,52

Klasyfikowano jedynie te imprezy, które zostały ogłoszone przez minimum 5-ciu sędziów.

Konkurs na budowniczego najlepszego etapu imprezy ogólnopolskiej w 1999 roku
w kategorii TS

M-ce	Budowniczy etap	Nazwa imprezy	Data	Kat.	Nr etapu / nazwa	Ocena /110 /
1	Karol Kalsztein	MATNIA	5.06.1999	TS	4/Decydujące starcie	89.94
2	Andrzej Krochmal	PODKUREK	23.10.1999	TS	2/ Serwituty	88.75
3	Roman Trocha	PUCHAR BOGAT.	22.05.1999	TS	2/ Wielokropek	88.2
4	Piotr Porzeziński	MATNIA	4.06.1999	TS	2/ Dwa w jednym	88.13
5	Andrzej Wysocki	DOMINO	13.11.	TS	2/ Jesienny kwiat	87.57
6	Roman Trocha	PUCHAR BOGAT.	21/22.05	TS	1/ Skarpakiada	87.45
7	Roman Trocha	PUCHAR BOGAT.	22.05	TS	3/ Głodne kawaiki	86.95
8	Waldemar Mazurek Wojciech Krzyckowski	DMP	25.09	TS	3/ Tatanka	86.4
9	Wiktor Marczak Andrzej Przychodzeń	PODKUREK	23.10.1999	TS	1/ Kościół w Pyzdrach	84.25
10	Wojciech Drożdża	PODKUREK	23/24.10.1999	TS	3/ Karuzela	83.14
11	Piotr Hercog	NOCNE MP	2/3.05.1999	TS	2/ Don Kichot	82.75
12	Tomasz Niksa Paweł Adamczyk	NOCNE MP	1/2.05.1999	TS	1/ Łamacz	82
13	Wojciech Bagan	CZADY	10.04.1999	TS	2/ Przekrecony korbówód	80.57

14	Marek Szajt	NOCNE MP	1/2.05.1999	TS	1/ Kij w mrowisko	79.75
15	Marcin Korowicki	MATNIA	4.06.1999	TS	3/ Marcelówka	78.03
16	Marcin Sośnicki	CZADY	10.04.1999	TS	3/ Czadowa linia	78
17	Michał Mączewski	MIKOWMANO	11.09.1999	TS	2/ Po szczytach	77.91
18	Piotr Wieczorek	MARATON	9.10.1999	TS	2/ Szuka wyginania papieru ...	75.25
19	Rafał Mączewski	MIKOWMANO	11.09.1999	TS	1/ Gumowa mapa	74.84
20	Małgosia Ziobkowska	DOMINO	13/14.11.1999	TS	3/ Kap. kap ...	74.63
21	Zbigniew Socha	DOMINO	13.11.1999	TS	1/ Iłenerer	73.63
22	Wiesław Gumieny Artur Osójca	MATNIA	3/4.06.1999	TS	1/ Nocna dopasowywanka	73.47
23	Marcin Sosnicki	CZADY	9/10.04.1999	TS	1/ Sen Gagarina	70.29
24	Zbigniew Tarnowski	NOCNE MP	2/3.05.1999	TS	3/ Pełna kultura	68.78
25	Bogusław Ciastek	MARATON	8/9.10.1999	TS	1/ Flagi	68
26	Dariusz Zając	MARATON	9/10.10.1999	TS	4/ Pierwsza połowa	67.93
27	Bartosz Tyczyński	MARATON	9.10.1999	TS	3/ Origami II	67.84
28	Jakub Cegliński	MIKOWMANO	11/12.09.1999	TS	3/ Pawie oka	63.94

Klasyfikowano jedynie te etapy, które zostały ocenione przez minimum 5-ciu sędziów.
Oprac. Waldemar Fijor

Konkurs na budowniczego najlepszego etapu imprezy ogólnopolskiej w 1999 roku w kategorii Tj

M-ce	Budowniczy etapu	Nazwa imprezy	Data	Kat.	Nr etapu / nazwa	Ocena /110/
1	Karol Kalsztein	MATNIA	5.06	TJ	4/ Decydujące starcie	84.71
2	Roman Trocha	PUCHAR BOGAT.	21/22.05	TJ	1/ Skarpackiada	84.4
3	Roman Trocha	PUCHAR BOGAT.	22.05	TJ	2/ Ramka	83.2
4	Roman Trocha	PUCHAR BOGAT.	22.05	TJ	3/ Od paśnika do paśnika	82.6
5	Wojciech Bagan	CZADY	10.04	TJ	2/ Przekręcony korbwód	82.5
6	Ryszard Betcher	MATNIA	4.06	TJ	2/ No pasaran	81.14
7	Marcin Sośnicki	CZADY	9/10.04.1999	TJ	1/ Sen Gagarina	80.83
8	Wojciech Suchy	MATNIA	4.06	TJ	3/ Zbieraj śmieci	78.71
9	Marcin Sośnicki	CZADY	10.04	TJ	3/ Czadowa linia	76.33
10	Przemek Koblomycew	NOCNE MP	2/3.05	TJ	4/ The Dark Fides	72.57
11	Adam Skibiński Paweł Adamczyk	NOCNE MP	1/2.05	TJ	1/ Pikokierowy podtopielec	72.29
12	Wiesław Gumieny Adam Osójca	MATNIA	3/4.06	TJ	1/ Noc z owalami	70.57
13	Łukasz Maletz	NOCNE MP	2/3.05	TJ	3/ Gąsienica	70.57
14	Łukasz Łaciński	NOCNE MP	1/2.05	TJ	2/ Ale o chodzi ?	67.71

Oprac. Waldemar Fijor

Mroźna Busola

Jako jeden z nielicznych pojechałem na tą imprezę, no jak mogłem nie jechać, skoro do mnie na JAKUŻĘ ze Szczecina przyjechał Przemek.

Wyjechawszy w tą 11-to godzinną podróż pociągiem do Szczecina byłem nastawiony optymistycznie, iż mnie nie okradną w pociągu, co też się stało, nie okradli mnie, a próbowali. Jednak system alarmowy w postaci luzno włożonej menażki zadziałał bardzo skutecznie, a moje słownictwo dopełniło resztę (nie będę cytował).

Wysiadłem na stacji Szczecin Główny, a tu żadnej orkiestry powitalnej, ni chleba, ni soli. Zdecydowałem, iż pójdę przypomnieć sobie Szczecin i tak po 2 godz. dotarłem do Mac Kwaka (polecam, jedzonko jest wyśmienite) tam po skończonej degustacji odezwała się „smycz”. Zadzwoił Przemek, który czekał na mnie z fanfarami na dworcu Szczecin Dąbie. Pojechałem do niego i tam dowiedziałem się szczegółów imprezy podczas degustacji regionalnych dań (zupa chm...).

Od Przemka do bazy mieliśmy 200 m i dotarliśmy tam na 18⁰⁰. Na imprezę zgłosiło się niewiele osób: kilku TS, kilkunastu TJ, kilkudziesięciu TD. Atmosfera była kultowa i przy takiej kameralnej frekwencji, doczekawszy się kierownika o 23⁰⁰ rozpoczęliśmy zawody dnia następnego.

Rano krótka odprawa techniczna, dojeścióweczka na start 1 km i ruszyliśmy znad jeziora Szmaragdowego. Ogólnie trasy wszystkich etapów były ciekawe i nawet przemyślane, mankamentem budowniczego był jedynie źle wyliczony czas na pierwszych dwóch etapach (nie doliczył sniegu), zaś dodatkowo jeszcze na drugim brak budowniczego celem wyjaśnienia i interpretacji treści mapy, co potem przysporzyło trochę trudności przy sprawdzaniu kart. Jednak wszystko zakończyło się pomyślnie.

Na moją prośbę (za co serdecznie chcę organizatorom podziękować) przesunięto start do nocnego etapu. Chciałem zdążyć na pociąg do Radomia, aby następnego dnia wyjechać na kolejne zawody ino do Olka z Czarnej Sędziszowskiej. Wystartowałem z Przemkiem o 18⁰⁰, trasa była bardzo przyjemna, wręcz rekreacyjna (ze względów czasowych prawie całą trasę przetrupialiśmy). Świadomi swojej przewagi

po poprzednich dwóch etapach nie potwierdziliśmy PK 4 i wróciliśmy na metę. Na mecie, w szkole, odebrałem plecak i obiegłem z Przemkiem na autobus, który by odjechał, gdyby nie bieg przetrwanie Przemka. Zmusił kierowcę siłą do poczekania na moją samotną osobę (z plecakiem ciężko się biegnie po lodzie). Dotarliśmy na stację Szczecin Dąbie i po krótkim oczekiwaniu na pociąg (1½ zupy) szedłem szczęśliwy do puściutkiego pociągu, który zawiózł mnie do Kielc i dalej do Radomia.

VAGA !!!

(tytuł strzeżony prawem autorskim – przedruk lub powielanie zabronione).

*Kmieć Marny
FREE BUGS*

IX Czarnieńskie ZZnO, czyli co u Olka...

Na tą imprezę wybraliśmy się większą ekipą, która w całości pakowała się w Kajtkolot. Wieczorem w niedzielę przyjechał Markoś Berengi by razem z nami przetransportować się do Czarnej Łódziszowskiej. Mieliśmy wyruszyć rano w poniedziałek o 6⁰⁰ jednak problemy z uruchomieniem samochodu (nawet podpaliliśmy silnik) różniły nasz wyjazd o półtorej godziny. Kiedy po morderczym pchaniu kajtkolotu opadliśmy z sił, i już byliśmy wręcz pewni, że nie pojedziemy, udało się Kwaśce zatrzymać ciągnik - piaskarkę, która nas pociągnęła i dzięki temu ruszyliśmy.

Podróż tam nie sprawiła nam żadnych niespodzianek i dotarliśmy aktualnie na 11⁰⁰, czyli na rozpoczęcie imprezy. Po krótkim rozpoczęciu o 11³⁰ wyruszyliśmy na start do I etapu.

Wszystkie etapy miały długość ok. 2÷2,5 km. Ponownym punktem z jakim spotkałem się dwa dni wcześniej w Szczecinie, był mas pokonania trasy (bardzo wyżyłowany). Ogólnie mapy były proste i nie sprawiały większych trudności. Najwięcej nieprawidłowości było na etapie I, gdzie budowniczy (roztawiacz punktów) co innego zaznaczył w wzorcówce i co innego ustawił w terenie.

Błędem organizacyjnym było to, iż etapy kategorii TD, TJ i TS odbywały się na tych samych terenach, a nawet mapach. Dobrym natomiast rozwiązaniem była organizacja nocnych etapów TD, gdzie zawodnicy startowali w niewielkim lesie znajdującym się dookoła szkoły i co nie było dziwne, nikt nie zabłądził.

To tyle o sprawach technicznych dotyczących etapów, a teraz sprawy towarzyskie.

Na terenie bazy występował całkowity zakaz spożywania napojów alkoholowych i palenia tytoniu – i bardzo dobrze. Pierwszego dnia, a raczej popołudnia wybraliśmy się do pobliskiego baru, gdzie ceny zupy chm... zaskoczyły nas swoją ceną ↓. Rozegraliśmy tam parę partyjek, oczywiście na automatach „jednoręki bandyta” i powróciliśmy do szkoły, gdzie z okazji urodzin jednej z naszych koleżanek (Kwas) i wybicia na liczniku Kajtkolotu 50 000 km, obaliliśmy po partyzancku szampana, przed samymi drzwiami organizatorów. Aha na obiadek tego dnia była „ostatnia paróweczka hrabiego Bary Kenta” w dowolnie dużych ilościach.

Następnego dnia etap dzienny rozpoczął się wcześniej, no i idąc za ciosem skończył się też wcześniej, bo o 10³⁰ jako ten z czasem 0, byłem już w bazie. Poczekalem chwilę na pozostałą część ekipy i poszliśmy do sklepu (bar od 16⁰⁰) gdzie odbył się maraton degustacyjny. Po tejszej degustacji o 13⁰⁰ dotarliśmy na obiad. Ponownie można było zjeść dowolne ilości Saskalca warzywnego z mięsem, i tu ktoś chciał mnie prześcignąć w ilości zjedzonej zupy – nie wiedział bowiem, że nie ma szans. Wiadomość, iż należę do największych głodomorów radomskich nie odstraszyła go, i przegrał.

Po drugim nocnym etapie zdecydowaliśmy się wracać do Radomia nocą, co też uczyniliśmy, ale tu w przeciwieństwie do przyjazdu mieliśmy dużo przygód. Wyjechaliśmy o 22³⁰ by po kilkunastu kilometrach stwierdzić, iż Kajtek zapomniał prostownika do A-ku-ku-mulatora. Będąc przesądny wysiadłem z zawracającego samochodu i szedłem dalej pieszo w kierunku Kolbuszowej (piękna, śnieżna i wietrzna noc). Tak przeszedłem 2 km i nawet zabrali mnie z powrotem do Kajtkolotu. To jednak nie koniec. W związku z brakiem stacji Auto-Gaz, zmuszeni byliśmy skrócić na Sandomierz – tam ponoś jest całodobowo. I był przed Sandomierzem. Zaś w Sandomierzu zatrzymała nas policja i wlepila mandat „za niemanie światła”.

Odcinek dla posiadacza rachunku


MKK C Nr.1874739
Sena Bb
Zi
Skownie złotych

Posiadacz rachunku

Do wpłaty
na rachunek

ŚWIĘTOKRZYSKI
URZĄD WOJEWÓDZKI
w KIELCACH
NBP OZ KIELCE
10101238-85342-223-1

Dziennik

m.p. 
WYKAZ KARNY KREDYTOWANY
Na podstawie art. 66 Kodeksu postępowania w spra-
wach o wykroczenia ukarano grzywną w drodze
mandatu (art. 66 § 2 powyższego kodeksu)
Os. Michał Piotr
dnia: 18.03.1999 199
za wykroczenia z art. 20. MKK art. 20
Pospis funkcjonariusza

- POUCZENIE
1. Sprawca wykroczenia może odmówić przyjęcia mandatu. Organ nakładający mandat obowiązany jest wówczas zejść w kolegium do sprawy wykroczeń wniosków o ukara-
nie (art. 66 § 2 powyższego kodeksu).
 2. Przyjąć mandat sprawca obowiązany jest w terminie 7 dni odwołując się w placówce pocztowej na rachun-
ek bankowy urzędu występującego na podstawie
prekretu lub w kasie tego urzędu. Koszty uszczerbku
grzywny ponosi ukarany (§ 7 ust. 3 rozporządzenia Mini-
stra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 marca 1991 r. w dowo-
dnie nakładania, uszczerbku i pokrywania grzywny w poste-
powaniu mandatu - Dz. U. Nr 20, poz. 87 z 1992 r.
Nr 75, poz. 375 z 1994 r. Nr 140, poz. 801 i z 1996 r.
Nr 74, poz. 354).
 3. Na uszczepku w terminie grzywny, nałożonej mandatem
karnym przyległym przez sprawcę za pokwitowaniem
poboru, zostanie kaspowa w drodze egzemplza admi-
stracyjnej wraz z kosztami (§ 9 powyższego wyżej rozpo-
rządzenia).
 4. Nieuszczerbku grzywny, nałożonej mandatem karnym
zadecnie, traktowana będzie jako odmowa przyjęcia
mandatu ze skutkami wymienionymi w ust. 1.
- UWAGA: W miejscach oznaczonych „m.p.” stawia się pieczęć
organu, którego funkcjonariusz nakłada mandat.



Nie chodzi tu co prawda o poległych w lesie inowców, których
kiedys uczymy beczułką milczenia.

Zwracam się do wszystkich osób (starych i młodych) posiadających
w swoich zbiorach materiały dotyczące imprez na orientację, począwszy
od prądziów ino.

Pragnę wraz z grupą osób opracować te materiały i w niedalekiej
przeszłości umieścić to wszystko w internecie, a także dla
zainteresowanych na CD.

Dla osób mających znaczny wkład w to przedsięwzięcie płytka
będzie sprzedawana po kosztach własnych – ok. 10+20 zł.

Jak ja to widzę ?! – czekam na Wasze sugestie i przemyślenia.

Taka tabela będzie wyjściowa dla każdego rocznika.

Rok 1999

Lp.	Data	Nazwa imprezy				Organizator imprezy	Miejsce imprezy	Ranga
		RE	MS	ET	PR			
72.	08-10.10	35 Maraton MnO				SKRÓTY RADOM	Iłża	PP
		RE	MS	ET	PR			
73.	22-24.10	22 Podkurek				HKT TREP Warszawa	Łochów	PP TMWiM
		RE	MS	ET	PR			
74.	05.11	63 Radomskie 2x2				SKRÓTY RADOM	Wola Chodkowska	PZR
		RE	MS	ET	PR			

w miejscach skrótów będą hiperłącza do:

- RE – regulamin;
- MS – Materiały Startowe;
- ET – etapy (mapy)
- PR – Protokół z wynikami;
- FO – fotki i inne ciekawostki związane z imprezą.

To też jeszcze nie koniec. Po uruchomieniu świateł (zamarznięty
śnieg na podwoziu rozerwał wiązkę), co zajęło 1½ h, ruszyliśmy w dalszą
trasę. Dojechawszy za Ostrowiec Świętokrzyski, poczuliliśmy buksowanie
koła, jak się okazało wywaliła felga (to chyba po tym jak z ostatniego
nocnego etapu Kajtek zabrał 27 osób do samochodu). Zmieniliśmy szybko
koło i już bez większych przeszkód dotarliśmy do Radomia na 5³⁰,
a mieliśmy na w planach dotrzeć na 2³⁰.

Po tej pełnej przygód podróży, poszliśmy w kimę, by o 11⁰⁰ rozejść
się do domów. Ogólnie było kultowo i gitosko.

Ps. Na tej imprezie pełniłem funkcję sędziego i sprawdziłem ponad 350 kart
startowych, była to najpracowitsza impreza, której byłem uczestnikiem. I to,
iż poproszono mnie bym był sędzią, uważam za najwyższe (jak do tej pory)
moje osiągnięcie w imprezach na orientację, zaszczyt jaki mnie spotkał
powinni niektórzy organizatorzy (np. Matni '99) wziąć sobie do serca, a nie
odrzucać pomocną dłoń gdy coś się wali (np. nie ma ludzi, którzy są).

UWAGA !!!
(artykuł strzeżony prawem autorskim – przedruk lub powielanie zabronione).

Kmieć Marny
FREE BUGS

Klasyfikacje Pucharowe

Puchar Polski	TMWiM	Podlasia	Gdańska	Pomorza	Ziemi Radomskiej	inne
TS	TS	TS	TS	TS	TZ	TS
TJ	TJ	TJ	TJ	TJ	TP	TJ

hiperłącza w kategoriach do wyników, zaś nazwy do ich regulaminów.

Najchętniej wypożyczałbym na jakiś termin (miesiąc lub dwa) materiały od osób prywatnych, celem ich skanowania i opracowywania. Jeśli posiadacie jakieś materiały w wersji elektronicznej, to było by łatwiej i szybciej je opracować – chodzi przede wszystkim o czasopisma ino, regulaminy, wyniki itp.; mile widziane fotki.

Adres do korespondencji i siedziba Internetowego Centrum Przetwarzania i Gromadzenia Danych (ICPIGD):

Muzeum; ul. Miła 10; 26-600 Radom.

Kmieć Marny
FREE BUGS

REGULAMIN

OKOLICZNOŚCIOWEJ ODZNAKI TURYSTYCZNEJ
Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego
w 25. rocznicę utworzenia Odznaki Imprezy na Orientację

W 1999 roku upłynęło 25 lat kiedy to Odznaka Imprezy na Orientację została zatwierdzona uchwałą Prezydium ZG PTTK nr 130/74 z dnia 22 czerwca 1974 roku, zaś w 2000 roku, uchwałą nr 1/75 z dnia 9 marca 1975, zatwierdzona została Instrukcja Weryfikacji tej Odznaki.

W związku z tymi jubileuszami, Zarząd Oddziału Miejskiego PTTK w Radomiu, na wniosek Klubu InO „SKRÓTY”, ustanawia okolicznościową odznakę – „25 lat InO”. Celem odznaki jest szersze rozpropagowanie tej dyscypliny turystyki na terenie Polski.

1. Odznakę można zdobywać we wszystkich dyscyplinach InO (szkoleniowe, biegowe, piesze, rowerowe, jaskiniowe, itp.).
2. Odznakę mogą zdobywać wszyscy uczestnicy imprez na orientację niezależnie od kategorii w jakiej startują.
3. Odznaka jest trzystopniowa (brązowa, srebrna i złota), bez konieczności zachowania hierarchii w ich zdobywaniu.
4. Warunkiem zdobycia odznaki w stopniu:
 - brązowy** – 25 pkt. za udział w InO;
 - srebrny** – 50 pkt. za udział w InO,
 - złoty** – 75 pkt. za udział w InO,

(aby zdobyć np. stopień brązowy i złoty należy uzyskać 25 pkt. +75 pkt. = 100 pkt. w okresie od 01.01.1999 do 31.12.2000).
5. Odznakę można zdobywać wyłącznie w latach 1999÷2000.
6. Punkty zaliczane przez ubiegającego się o odznakę mogą być jednocześnie zaliczone do odznaki imprez na orientację dowolnego stopnia.
7. Weryfikacji odznaki w terminie od października 2000 roku do stycznia 2001 dokonuje Kapituła Odznaki, działająca przy Klubie „SKRÓTY” w Radomiu. Weryfikację można również uzyskać na imprezach Pucharu Polski i Mistrzostw Polski, zaś przy weryfikacji korespondencyjnej należy przesłać kopertę zwrotną ofrankowaną wg obowiązujących opłat pocztowych na list polecony oraz ksero wpłaty 6,00 zł. na konto:

PKO S.A. II/O.RADOM nr 10801398 - 901554 - 27003-801000

Adres: ul. Traugutta 46 (26-600 Radom); tel. (048) 362-25-26; z dopiskiem „25 lat InO”.
8. Odznaki w stopniu brązowym, srebrnym i złotym można nabyć po weryfikacji w Biurze Oddziału Miejskiego PTTK w Radomiu lub na imprezach Pucharu Polski i Mistrzostw Polski w cenie 6,00 zł.
9. Interpretacja niniejszego regulaminu należy do Kapituły Odznaki.